

KOPERNIK INSPIRUJE OLSZTYN! OBRONNOŚĆ

W 1516 roku Mikołaj Kopernik został administratorem dóbr kapituły warmińskiej. Plan zakładał, że pozostanie gospodarzem olsztyńskiego zamku trzy lata, ale szyki pomieszała mu wojna. Plusy? Zasłynął jako obrońca miasta i dał jednoznaczny dowód na to, że był Polakiem.

Gdy Kopernik został światowej sławy uczonym, ojcem astronomicznego przewrotu, szybko okazało się, że sukces... ma wielu ojców. Za swojego rodaka uznali go Niemcy, co więcej - niektórzy z naszych zachodnich sąsiadów do dziś twierdzą, że „nasz ci on”. Tymczasem już w 1520 r. powstał niezbity dowód, że sam zainteresowany uważał się za obywatela polskiego. Wówczas to zaniepokojony ekspansją zakonu krzyżackiego napisał do króla polskiego Zygmunta Starego osławiony list, w którym wyraził obawę, że Krzyżacy mogą zaatakować Olsztyn i zwrócił się do monarchy o pomoc. Sławetny cytat: „Pragniemy czynić to, co przystoi Waszemu Majestatowi, nawet jeśliby przyszło nam zginąć” do dziś stanowi dowód na polskość Kopernika, którym sam siebie widział jako poddanego polskiego króla. List ten, przechwycony przez Krzyżaków, zachował się potem w archiwum wielkiego mistrza (w Królewcu, a potem Berlinie), ale wygląda na to, że Niemcy nie czytali go zbyt dokładnie...

Kopernik traktował zagrożenie krzyżackie bardzo poważnie. Nie tylko zabiegał u króla o wzmocnienie nielicznej załogi zamku, ale też o nowoczesną jak na owe czasy broń - hakownice. Prowadził też - niestety nieudane - pertraktacje z wielkim mistrzem Albrechtem Hohenzollernem. Dzień, którego się obawiał, nastąpił 26 stycznia 1521 r. Kilka dni wcześniej rycerze z czarnymi krzyżami na płaszczach obrócili w perzynę tak bliski astronomowi Frombork. Na szczęście dla Olsztyna gospodarz zamku wcześniej doczekał się posiłków - stu zbrojnych pod dowództwem Henryka Peryka z Janowic, którzy dołączyli do dotychczasowej stuosobowej załogi zamku pod dowództwem Pawła Dołuskiego. I to ten ostatni faktycznie dowodził obroną twierdzy, chociaż poważni twórcy, jak malarz Julian Dadlez czy też specjaliści od lżejszej formy, jak Henryk Jerzy Chmielewski, twórca kultowej serii komiksów o Tytusie, Romku i A'tomku, widzieli w tej roli samego astronoma. Diabeł tkwi w szczegółach, ale faktem jest jedno - Krzyżacy odbili się od murów miasta, tłumacząc to potem przed rozsierdzonym mistrzem... zbyt małą ilością drabin. Albrecht Hohenzollern, przegrywając wojnę, został zmuszony do zawarcia czteroletniego rozejmu, zaś Kopernik zakończył swą misję w roli administratora dóbr kapituły warmińskiej.

Współcześnie dziedzictwo Kopernika w Olsztynie jest kultywowane również w sferze obronności. W ostatnich latach miasto stało się ważnym w skali kraju ośrodkiem wojskowym. Tu mieszczą się dziś ważne armijne instytucje, m. in. dowództwo 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej (czyli związek taktyczny Wojsk Zmechanizowanych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej), istniejący w jej strukturze 9 Batalion Dowodzenia czy Wojewódzki Sztab Wojskowy. Żołnierze bardzo szybko zaaklimatyzowali się w mieście, włączając się do licznych inicjatyw społecznych. Co bardzo ważne, wojsko stało się także ważnym i cenionym pracodawcą i wciąż ma interesujące propozycje zawodowe dla tych, którzywiążą swoją przyszłość z armią. Radzimy się zainteresować!